

Jarosław Ślęzak

## Osadnictwo olęderskie a osadnictwo na prawie olęderskim

W dawnej Rzeczypospolitej (w języku staropolskim) określenia: Olęder, Olędrzy, Olenrzy, Hollendrzy, Holędrzy, Holendrzy stosowano do osadników (kolonistów) z terenów Fryzji i Niderlandów, najczęściej wyznania mennonickiego (mennonitów). W XVI i XVII w. sprowadzano ich i osiedlano w Prusach Królewskich i Książęcych, na Kujawach, Mazowszu i w Wielkopolsce. Później określenia tego używano także do osadników innych narodowości, między innymi: Polaków, Niemców, Szkotów, Czechów i Węgrów, korzystających z praw (kontraktów) typowych dla osadników olęderskich. Obejmowały one między innymi: wolność osobistą, wieloletnią dzierżawę gruntów, czynsz, brak pańszczyzny, samorząd gminny, solidarną odpowiedzialność gminy wobec właściciela gruntu z tytułu powinności określonych kontraktem (tzw. wyróżniki prawne)<sup>1</sup>. Ten rodzaj osadnictwa określani bywa – „na prawie olęderskim” (prawo emfiteutyczne). Nieporozumieniem jest też utożsamianie tego typu osadników wyłącznie z mennonitami. Przyjmuje się, iż w latach 1527–1864 w Rzeczypospolitej, jak i później na terenach wcielonych do państw zaborczych, założono około 1700 osad olęderskich, z czego wyłącznie w 300 zamieszkiwali Holendrzy<sup>2</sup>. Ponadto należy podkreślić, iż osady w których nazwie występuje określenie „Olędry” lub oboczne, nie zawsze można zaliczyć do tego typu osadnictwa a to głównie z uwagi na brak typowych, wymienionych już instytucji prawnych (wyróżników), tak np. w Wielkopolsce: Czarkowskie Olędry (Wymysłowo), Burzykower Holi (Burzykowo)<sup>3</sup>.

Na przełomie XIII i XIV w. osadników z Niderlandów sprowadzał zakon krzyżacki, w celu melioracji i uprawy terenów podmokłych; zwłaszcza na terenach między

<sup>1</sup> W. Rusiński, *Osady tzw. „Olędrow” w dawnym województwie poznańskim*, Kraków 1947, s. 37–54.

<sup>2</sup> Z. Chodyła, *Najstarsze dzieje osad olęderskich w okolicach Nekli w latach 1749–1794*, Nekla 2005, s. 4.

<sup>3</sup> W. Rusiński, *op.cit.* s. 16–17.

jeziorem Drużno a Zalewem Wiślanym<sup>4</sup>. Dokument z 1296 r. zawiera informacje o budowie w okolicy Elbląga kanału i założeniu miasta Het Stadje Prussisch Holland (tj. miasteczka pruskiego Holandia, dzisiejszy Pasłęk). Nazwę Holandia nosiło ono do XVII w.<sup>5</sup> Początek szerszej kolonizacji olęderskiej na ziemiach polskich przypada na XVI w. Geneza osadnictwa niderlandzkiego związana była z ruchami reformacyjnymi oraz prześladowaniami mennonitów w Niderlandach. Prowadziło to do ich emigracji do krajów niemieckich, skąd następnie byli werbowani przez agentów – pełnomocników właścicieli ziemskich<sup>6</sup>. Azyl znajdowali w Rzeczypospolitej i Prusach Książęcych. Kolejną przyczyną emigracji (tzw. czynnik wypychający) była sytuacja gospodarcza w Niderlandach, powiązana z polityczną i społeczną, zwłaszcza zniszczenia wojenne, głód epidemie (dżumy) i powodzi<sup>7</sup>. Do czynników tzw. przyciągających, należy zaliczyć korzystne kontrakty (warunki) dla osadników, spowodowane przyczynami ekonomicznymi, zwłaszcza dążeniami właścicieli ziemskich do zwiększenia zysków z upraw ziem spustoszonych i wyludnionych po wojnach polsko-krzyżackich (tzw. wojna trzynastoletnia w latach 1454–1466 oraz konflikt w latach 1519–1521) oraz w wyniku klęsk żywiołowych – powodzi<sup>8</sup>.

Nazwa mennonici pochodzi od Menno Simonsa/Simnoszoona (1496–1561), twórcy doktryny i zasad wyznania, sformułowanych w *Fondamentboek* (1539 r.). Do głównych zasad doktrynalnych mennonitów należało między innymi: przyjęcie chrztu powyżej 14 roku życia, wybór pastorów przez wiernych, odrzucenie służby wojskowej i całkowity zakaz noszenia oraz używania broni, zakaz składania przysięgi w sądach i przed organami władzy państwowej, zakaz sprawowania wysokich urzędów. Mennonici nawiązywali do zasad pierwszych chrześcijan, zamieszkiwali w zamkniętych osadach, rygorystycznie przestrzegali nakazów i zakazów wiary. Odrzucenie obowiązku służby wojskowej, jak i inne głoszone przez nich zasady były powodem prześladowań mennonitów w Niderlandach. Ich apogeum przypada na lata 1540–1570<sup>9</sup>.

Koloniści olęderscy byli osadzani na Żuławach Gdańskich<sup>10</sup>, zaludnianych po powodziach w latach 1540 i 1543. Niewątpliwy wpływ na kolonizację także miały: działalność we wschodniej Fryzji Jana Łaskiego oraz przybycie w 1549 r. do Gdańska

<sup>4</sup> J. Leska-Ślęzak, *Polacy w Holandii. Przeszłość i teraźniejszość*, Toruń 2003, s. 83.

<sup>5</sup> Z. Klimczuk, *Historyczne stosunki polsko-holenderskie*, [w:] *Most Holandia Polska*, Warszawa 1996, 25–26.

<sup>6</sup> J.T. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny”, (Warszawa) 15, t. XIX, s. 65–82; K. Ciesielska, *Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach światła kontraktów osadniczych*, t. IV, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1958, 2, s. 217–256.

<sup>7</sup> K. Ciesielska, op.cit., s. 220.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 222–223.

<sup>9</sup> K. Mikulski, *Mennonici – przybysze z Niderlandów*, <https://docs.google.com/viewer?a=v&pid=mail=0.1&thid=1s.34>, odczyt z dn. 13.10.2013.

<sup>10</sup> W. Rusiński, op.cit., s. 4.



Menno Simonsa. Na próbę koloniści osadzeni zostali w opuszczonej wsi Laudan (Lędowo)<sup>11</sup>. Później osiedlali się we wsiach: Bystra, Bogatka, Wiślinka, Długie Pole, Błotnik, Szerzawa oraz Cedry Wielkie. Mennonitom zezwolono także na osiedlanie się w mieście Gdańsku, ale odmówiono dostępu do obywatelstwa miejskiego i wstępowania do cechów. Z tych powodów część z nich zamieszkała w osadach pod Gdańskiem, między innymi: w Biskupiej Górcie, Chełmnie, Chmielnikach Pelplińskich, Starych Szkotach oraz Świętym Wojciechu. Około 1650 r. w Gdańsku zamieszkiwały 33 rodziny mennonickie, a w 1681r. 114. Przyjmuję się, że na początku XVIII w. w Gdańsku i w należącej do niego części Żuław było 229 rodzin mennonickich, to jest około 1500 osób, w 1776 r. – 537 osób a w 1820 r. – 85<sup>12</sup>.

Mennonicy koloniści osiedlali się na tzw. Wielkich i Małych Żuławach Malborskich (obszar ekonomii malborskiej i nowodworskiej) między innymi: Nowym Dwór, Kępniowo, Markusy, Jesion, Różany. W powiecie malborskim w 1820 r. było 5687 menonitów, którzy stanowili 14,5% ogółu mieszkańców<sup>13</sup>.

Po 1557 r. mennonicy przybywali do Elbląga, w którego dobrach założyli wsie: Władysławowo, Adamowo, Kazimierzowo, Janowo i Józefowo. Menonicki kupiec Josta von Kempen ufundował dom modlitwy, ulokowany w zakupionej przez niego w 1590 r. kamienicy na Starym Mieście w Elblągu. W 1631 r. powstały kolejne wsie mennonickie: Wilżyna, Gajewiec i Kopanka. Mennonicy w 1640 r. osiedlili się w Kościeliskach, Jegłowniku, w 1648 r. w Błotnicy, Czarnej Grobli i Mechnicy. Przyjmuje się, iż w 1774 r. w dobrach elbląskich mieszkało 329 rodzin mennonickich; w 1820 r. tego wyznania było ponad 2 tysiące osób (7,3% ogółu)<sup>14</sup>.

W starostwie puckim kolonizacja olęderska objęła: Karwieńskie Błota (wieś powstała w 1599 r., osadnicy z Fryzji sprowadzeni zostali przez starostę puckiego Jana Wejhera)<sup>15</sup> i Rewę<sup>16</sup>, w sztumskim między innymi: Szkaradowo, Pułkowice, Szropy, Nową Wieś. Osadnicy z Niderlandów byli lokowania także w starostwach: gniewskim, osieckim i międzyłęskim oraz w okolicach Nowego, Grudziądza i Świecia<sup>17</sup>. W Wielkopolsce założone zostały osady w Olędрах Ujskich i w Nowych Dworach<sup>18</sup>.

W drugiej połowie XVI w. na Lubelszczyźnie osadnicy olęderscy założyli 18 osad w okolicy Sławatycz nad Bugiem<sup>19</sup>. W 1624 r. osiedlili się w okolicach Warszawy

<sup>11</sup> J.T. Baranowski, *op.cit.*, s. 66.

<sup>12</sup> K. Mikulski, *op.cit.*, s. 34.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>15</sup> J. Leska-Ślęzak, *op.cit.*, s. 90.

<sup>16</sup> K. Ciesielska, *op.cit.*, s. 221–222.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 222–223.

<sup>18</sup> W. Rusiński, *op.cit.*, s. 12.

<sup>19</sup> J. Górak, *Holenderskie domy nad Bugiem*, [w:] „Polska Sztuka Ludowa” 1971, r. 25, nr 1.

między innymi na Saskiej Kępie oraz w rejonie Urzecza – Kępa Oborska i Kępa Falenicka<sup>20</sup>.

W Rzeczypospolitej osadnictwo olęderskie rozwija się i sięga aż do Wołynia. Jego nasilenie słabnie w okresie rozbiorów Rzeczypospolitej a ustaje w połowie XIX w. Jest to związane z polityką państw zaborczych, reformą prawa i administracji na wcielonych terenach.

W przypadku mennonitów, to w szczególności obowiązek służby wojskowej zdecydował o ich emigracji z terenów zajętych przez Prusy (zwłaszcza z Żuław) do imperium rosyjskiego. Ponadto władze carskie oferowały bardzo korzystne warunki osiedlenia (darmowy transport, pożyczkę na zagospodarowanie, 80-hektarowe gospodarstwa dla każdej rodziny, swobodę religijną, utrzymanie samorządu gminnego, zwolnienie z obowiązku służby wojskowej i od podatków na okres lat 10). Emigracja z terenów Żuław na Ukrainę przebiegała falami, pierwsza w 1788 r. (28 rodzin) do Chortycy nad dolnym Dnieprem, w 1800 r. w Starej Chortycy (ponad 400 rodzin), w 1803 r. (osada nad rzeką Mołoczna), w latach 1809 i 1820. Przyjmuje się, że w 1840 r. w Chortycy i Mołocznej zamieszkiwało 1150 rodzin mennonitów, tj. około 6 tysięcy osób<sup>21</sup>.

W 1914 r. na terenach imperium rosyjskiego, mimo dalszej emigracji mennonitów do Ameryki Północnej w latach 1874–1880 (głównie do Stanów Zjednoczonych: Kansas, Nebraska, Południowa Dakota i Minnesota oraz Kanady: Manitoba), było ich ponad 100 tysięcy. W latach 1923–1930 miała miejsce kolejna fala emigracji mennonitów do Kanady, Paragwaju i Brazylii (głównie z powodów prześladowań, wprowadzonej kolektywizacji i panującego głodu). Mennonici pozostali na Żuławach, opuścili je w 1945 r. z obawy przed armią radziecką, jak również w wyniku akcji przesiedleńczej<sup>22</sup>.

W osadnictwie olęderskim nie występowały jednolite typy wsi i układy zabudowań. Wsie zakładane na terenach podmokłych (osuszanych) miały zabudowę rzędowną, gospodarstwa zlokalizowane były wzdłuż rzeki i równoległej do niej drogi. W przypadkach lokowania wsi na terenach pozyskanych w wyniku karczunku, zabudowa miała charakter kolonijny (rozproszony)<sup>23</sup>. Większe gospodarstwa, powstawały w początkowym okresie osadnictwa, zwłaszcza na urodzajnych i żyznych ziemiach Prus. Później dolinie Wisły były one niewielkie i rozproszone. W zależności do narodowości kolonistów wyróżnia się trzy typy zabudowy: fryzyjski (budynki gospodarcze pod wspólnym dachem z częścią mieszkalną, kształt krzyża lub litery „L”), niemiecki

<sup>20</sup> P. Komosa, *Historia pewnej kępy*, <http://konstancinjeziorn.blox.pl/2013/02/Historia-pewnej-kep-y>. mł, 2013, odczyt z dn. 25.04.2013.

<sup>21</sup> K. Mikulski, op.cit., s. 36.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>23</sup> J. Szałygin, *Kolonizacja „olęderska” w Polsce – niedoceniany fenomen*, „Opcja na prawo”, lipiec–sierpień 2002, nr 7–8.



(część mieszkalna i gospodarcza pod wspólnym dachem, jeden długi budynek tzw. Langhof), polski (osobne budynki mieszkalne i gospodarcze, zgrupowane na planie czworoboku). Osadnicy pochodzenia niderlandzkiego stawiali zabudowania na sztucznych wzniesieniach, tworzonych z ziemi pozyskiwanej z kanałów. Sadzono topole i wierzy, zatrzymujące krę w trakcie roztopów. Mieszkania sytuowano od strony rzeki, w górę jej biegu (w przypadku powodzi woda przepływała prze nią do części gospodarczej a następnie na pola)<sup>24</sup>.

Osadnicy z Niderlandów rozpowszechnili budownictwo o konstrukcji szkieletowej, które po 1560 r. przyjęło się na obszarze Polski. Zabudowa ta ujawniła się między innymi w Gdańsku i Elblągu (zabudowa podmiejska, domy galeriowe, zagrody podmiejskie, dworki i spichlerze)<sup>25</sup>. Należy podkreślić, iż od końca XVI w. typowy dom na Żuławach charakteryzował się konstrukcją szkieletową z podcieniami. Domy tego typu wznoszono na terenach zamieszkałych przez osadników holenderskich, poza Żuławami między innymi w okolicy Pasłęka, Morąga np. wsie Kalnik, Chojnik, Leśnica. Myślice, Słonecznik) a także w okolicy Świecia i Grudziądza. Budownictwo szkieletowe wzorowane było na zabudowie Geldrii, Limburgii, Flandrii i południowych prowincji Holandii<sup>26</sup>.

Jak już wcześniej wskazano, istotne były swoiste regulacje i instytucje prawne, wyróżniające tego typu osadnictwo od innych. Z punktu prawnego istotny był przywilej lokacyjny (kontrakt, prawo, privilegium, ius, Gerichtigkeit). Będąc aktem jednostronnym (nie umową), wyrażał wolę/ zgodę właściciela ziemi na złożenie osady i jednocześnie precyzyjnie regulował stosunki gminy olęderskiej. Występował w nim, nie zasadzca ale gmina olęderska lub zastępca działający w jej imieniu. Kontrakt był spisany w języku niemieckim, polskim lub łacińskim (język niemiecki i łaciński dominował w Prusach Królewskich a język polski w Koronie), na pergaminie z pieczęcią odcisniętą w laku<sup>27</sup>. Istotną kwestią kontraktu była dzierżawa gruntów; zazwyczaj długoterminowa, wynosząca od kilkunastu do 30, 40 a nawet 60 lat<sup>28</sup> (zdarzały się przypadki krótkiego, paroletniego terminu ustalanego na próbę, następnie przedłuża- z uwagi na dobrą gospodarkę). W późniejszym osadnictwie olęderskim, stosowo- powszechnie emfiteuzę (dzierżawę wieczystą), instytucje znaną w prawie rzym- (powstała w praktyce greckiej – w jej nazwie ujawnia się obowiązek uprawy awionej ziemi, istotny zwłaszcza w odniesieniu do nieużytków i gruntów opusz- ch), ostatecznie ukształtowaną w prawie justyniańskim. Była to „...dziedziczna

Ibidem.

J. Kowalski, R. Massalski, J. Stankiewicz, *Rozwój urbanistyczny i architektoniczny Gdańska*, [w:] *„jego dzieje i kultura*, red. F. Mamuszka, Warszawa 1969, s. 161.

J. Leska-Ślęzak, op.cit., s. 90–91.

W. Rusiński, op.cit., s. 40; K. Ciesielska, op.cit., s. 230.

[http://www.szlaqmennonitow.pl/?page\\_id=139](http://www.szlaqmennonitow.pl/?page_id=139), odczyt z dn. 13.10.2013.



i zbywalna dzierżawa cudzych gruntów, prawo rzeczowe o treści zbliżonej do prawa własności”<sup>29</sup>. Miało to miejsce w przypadku nowych lokacji, jak i w stosunku do już istniejących, w których modyfikowano kontrakty<sup>30</sup>. Emfiteuza była dziedziczna i zbywalna, oznaczało to przeciąganie tego obciążenia własności bez ograniczenia w czasie. W przypadku zbycia emfiteuta miał obowiązek zawiadomienia właściciela gruntu, który mógł skorzystać z prawa pierwokupu, płacąc cenę oferowaną przez kandydata na nabywcę. Jeżeli nie skorzystał z tego prawa to tym samym akceptował zbycie emfiteuzy i miał prawo do określonej % części ceny sprzedaży (w prawie rzymskim 2%). Emfiteuta korzystał z gruntu z wielką swobodą i szerokim zakresie, pobierał pożytki, przeprowadzał zmiany w uprawach, nie mógł jedynie pogarszać rzeczy. Uprawnienia wykonywał osobiście, jak również przez subemfiteutów; korzystał z ochrony tak jak właściciel, ponosił też ciężary (powinności) publicznoprawne<sup>31</sup>.

Osadnicy uiszczali właścicielowi ziemi tzw. wkupne, płacone przy pierwszej dzierżawie bądź przy jej przedłużaniu w Wielkopolsce tylko przy zmianie dzierżawy z czasowej na wieczystą<sup>32</sup>. Podstawowym obowiązkiem emfiteuty poza uprawą dzierżawionej ziemi, było płacenie rocznego czynszu; gmina płaciła go w pieniądzu, rzadko w naturze (Wielkopolska), w wysokości określonej kontraktem. Częstym zjawiskiem była tzw. wolnizna, tj. okres na który właściciel ziemi zwalniał kolonistów z obowiązku zapłaty czynszu, by mogli się lepiej zagospodarować<sup>33</sup>.

Osadnicy olęderscy byli ludźmi wolnymi, nie zaliczano ich do poddanych; mogli w każdej chwili sprzedać swoje gospodarstwo. Sytuacja taka, nie do końca była oczywista w przypadku wsi już istniejących, którym nadawano prawa olęderskie, inwentarze wymieniały tych gospodarzy jako poddanych<sup>34</sup>.

Istotną cechą osadnictwa olęderskiego był samorząd gminy (niewyznaczany przez pana). W jego skład wchodził: sołtys z ławnikami (było ich dwóch, trzech, sporadycznie czterech). Byli oni wybierani przez mieszkańców osady (kobiety pozbawione były biernego, jak i czynnego prawa wyborczego), na roczną, dwuletnią lub trzyletnią kadencję (wyjątkiem były kadencje dożywotnie)<sup>35</sup>. Samorząd zajmował się administracją gminy i sądownictwem. Do jego właściwości należało między innymi nadzorowanie regularnego wnoszenia czynszu oraz wypełniania powinności publicznych (półowne i podymne, hibernę i inne podatki np. od skór i rzezi) i kościelnych (dziesięna, subsidium charitativum) wyznaczenie opiekunów dla sierot, troska o bezpie-

<sup>29</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1978, s. 324.

<sup>30</sup> W. Rusiński, op.cit., s. 43–44.

<sup>31</sup> K. Kolańczyk op.cit., s. 325; W. Dajczak, *Posiadanie i prawa rzeczowe*, [w:] W. Dajczak, T. Giaro, Longchamps de Berier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2011, s. 413.

<sup>32</sup> K. Ciesielska, op.cit., s. 232.

<sup>33</sup> W. Rusiński, op.cit., s. 84.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>35</sup> J.T. Baranowski, op.cit., s. 76; W. Rusiński, op.cit., s. 50; K. Ciesielska, op.cit., s. 240.



czeństwo i porządek<sup>36</sup>. W ramach funkcji sądowych, samorząd rozpatrywał sprawy niezastrzeżone jurysdykcji pana (zabójstwa, rabunki, podpalenia, ciężkie uszkodzenia ciała), był więc sądem pierwszej instancji; jego kognicja sprowadzała się rozpatrywania wykroczeń i sporów sąsiedzkich. Gmina posiadała własną kasę, wpływały do niej dochody z opłat. Z kasy gminnej pokrywano między innymi wynagrodzenie dla nauczyciela, stróża nocnego, ubezpieczenie od ognia<sup>37</sup>.

Osadnicy określane mianem Olędrów byli przedstawicielami różnych narodów i wyznań. Koloniści z Niderlandów i Fryzji byli najczęściej anabaptystami i mennonitami, inni katolikami i ewangelistami. Czynnikiem sprzyjającym kolonizacji była gwarantowana swoboda wyznania (wyjątkiem były ograniczenia w wykonywaniu kultu religijnego, np. w zakresie budowy zboru i doprawiania nabożeństw, które dotknęły Holendrów ze strony rajców warszawskich), określona w kontrakcie (jednocześnie w przypadku osadników niebędących katolikami zastrzegano tam swobodę wykonywania kultu dla katolickiej czeladzi)<sup>38</sup>. Osadnicy uiszczali dziesięcinę lub meszne (danina dla księży), opłaty doraźne za sakramenty (opłaty te uiszczali także nie katolicy, traktowano je wtedy jako odszkodowanie na rzecz Kościoła katolickiego)<sup>39</sup>. Mennonici rygorystycznie przestrzegali zasad swojego wyznania, za pijaństwo, taniec, hazard, bluźnierstwo, bójki groziła kara napomnienia, w przypadku recydywy nagana w obecności całej gminy a przy kolejnym przewinieniu wydalenie z osady. Karze tej podlegali między innymi cudzołóżnicy oraz złodzieje. Praktyki religijne w osadach mennonickich odbywały się w domach modlitewnych (kaplicach), pozbawionych wież i o surowym wystroju wewnątrz. W nabożeństwach niedzielnych (nabożeństwa zwykłe składały się z kazania i modlitwy, eucharystyczne odprawiane były między innymi w Boże Narodzenie i Wielki Piątek) brała udział cała społeczność gminy<sup>40</sup>. Mennonici ubierali się skromnie, dominowały kolory czarny i biały. Ubiór kobiecy składał się z prostej sukni, fartucha i czepecza, męski: kaftana, koszuli, rajtuz i trzewików. Byli ludźmi pracowitymi, uczciwymi i bezinteresownymi, seperującymi się od świata, żyjącymi w swoich społecznościach. Wyodrębniono dwa odłamy mennonitów: flamandzki – zamknięty i rygorystycznie przestrzegający zasad doktryny (większość gmin na Żuławach) oraz fryzyski – bardziej otwarty<sup>41</sup>.

We wsiach olęderskich istotną rolę odgrywało szkolnictwo. W osadach niekatolickich funkcjonowały szkoły gminne, nauczano w nich głównie katechezy (ale także czytania, pisanie oraz liczenia), pełniły zatem istotną funkcję religijną. Zgodę pana

<sup>36</sup> J.T. Baranowski, op.cit., s. 74–75.

<sup>37</sup> W. Rusiński, op.cit., s. 54.

<sup>38</sup> J.T. Baranowski, op.cit., s. 78.

<sup>39</sup> W. Rusiński, op.cit., s. 105.

<sup>40</sup> K. Mikulski, op.cit., s. 35–36.

<sup>41</sup> Ibidem.

(właściciela ziemi) na budowę szkoły gwarantował kontrakt. Szkoła mieściła się w odrębnym budynku; właściciel ziemi przeznaczał na jej utrzymanie dodatkową rolę zwolnioną z czynszu. Do obowiązków nauczyciela, poza nauczaniem, należało między innymi prowadzenie ksiąg gminnych i korespondencji urzędowej, jak i prywatnej<sup>42</sup>. Należy podkreślić, że szkoły w osadach kolonistów niderlandzkich stanowiły ostoję kultury i tradycji, umożliwiały naukę języka ojczystego oraz religii, służyły zachowaniu tożsamości narodowej<sup>43</sup>.

Skutki ekonomiczne osadnictwa ołęderskiego dla gospodarki (kraju, jak i właścicieli ziemskich) ocenia się pozytywnie, podkreślając większą wydajność pracy, lepszą jej organizację oraz nowoczesność<sup>44</sup>. Istotne jest też zagospodarowanie przez kolonistów, głównie pochodzenia niderlandzkiego, terenów podmokłych i zalewowych, które po osuszeniu i melioracji przynosiły znaczne dochody z upraw i hodowli.

W refleksji uogólniającej podnieść należy:

1. określenie ołęderzy (jak i poboczne) odnosiło się pierwotnie do osadników z Niderlandów i Fryzji;
2. byli oni większości mennonitami; w XVI i XVII w. przybywali do Rzeczypospolitej jako uchodźcy przed prześladowaniami religijnymi w Niderlandach. Zakładali wsie, między innymi na: Żuławach, Kujawach, Mazowszu (wzdłuż Wisły i jej dopływów), w Wielkopolsce; głównie na tzw. Pustkach, terenach podmokłych i zalewowych;
3. później określenie Ołęder (osadnik na prawie ołęderskim), odnosiło się także do osadników innych narodowości w tym: Polaków, Niemców, Szkotów, Czechów i Węgrów; byli więc to przedstawiciele różnych narodów i wyznań (katolicy, anabaptyści, mennonici, ewangelicy);
4. wyróżnikiem osadnictwa na prawie ołęderskim nie było zatem pochodzenie narodowościowe czy wyznanie, ale prawa (wolności) gwarantowane osadnikom różnych narodowości w kontraktach. Należała do nich zwłaszcza wolność osobista, dzierżawa długoterminowa lub wieczysta – emfiteuza (dziedziczna i zbywalna dzierżawa cudzych gruntów, prawo rzeczowe o treści zbliżonej do prawa własności), solidarna odpowiedzialność gminy wobec właściciela ziemi, wybieralny samorząd gminy, swoboda religijna; nadawane pierwotnie osadnikom z Niderlandów;
5. w osadnictwie ołęderskim nie występowały jednolite typy wsi i układy zabudowań; zabudowa rzędowa (tereny osuszane, gospodarstwa zlokalizowane były wzdłuż rzeki i równoległej do niej drogi); zabudowa rozproszona (tereny pozy-

<sup>42</sup> W. Rusiński, *Osady Tzw. Ołędrow...*, s. 54.

<sup>43</sup> J. Szatygin, *op.cit.*

<sup>44</sup> W. Rusiński, *op.cit.*, s. 121.





- skane w wyniku karczunku); rozpowszechniło się budownictwo o konstrukcji szkieletowej; od końca XVI w. typowy dom na Żuławach charakteryzował się konstrukcją szkieletową z podcieniami;
6. we wsiach/gminach olęderskich istotną rolę odgrywało szkolnictwo; istotne z punktu kultury i tradycji, umożliwiające naukę języka ojczystego, religii, służące zachowaniu tożsamości narodowej;
  7. skutki osadnictwa olęderskiego dla gospodarki (kraju, jak i właścicieli ziemskich) ocenia się pozytywnie – istotny czynnik rozwoju rolnictwa upraw i hodowli;
  8. w Rzeczypospolitej osadnictwo olęderskie rozwija się; sięga aż do Wołynia. Jego nasilenie słabnie w okresie rozbiorów Rzeczypospolitej a ustaje w połowie XIX w.

## Summary

### The Olęder settlement and the settlement on the Olęder Law

The term *Olędrzy* firstly was used to the settlers from the Netherlands and Friesland. In majority they were Mennonites, who came to Polish-Lithuanian Commonwealth in XVI and XVII century. They founded villages in Royal Prussia, along the Vistula River and its tributaries, in Kujawy, Mazovia and Wielkopolska. They possessed knowledge of flood control, and a well-developed agrarian culture. At that time, they were the wealthiest group of peasants. In a later period (up to the middle of the 19th century), the term *Olędrzy* was used to describe settlers of different ethnicities (principally Germans and Poles, at times Scots, Czechs, and Hungarians), who benefited from certain privileges resulting from the law established by the Frisian and Dutch colonists (such as personal freedom, long-term or perpetual use of land, and the possibility of transmitting land to heirs). The most important characteristic, however, was collective responsibility of the entire Olęder community for its obligations toward the land owner and the specific character of the community's self-government. Thus, the distinguishing characteristics of an Olęder settlement are legal, and not ethnic, religious or economic. Consequently, the word *Olęder* is not synonymous with „Dutch settler”.